



GAZETA WARSZAWSKA

W ŚRZODE DZIA 19. MARCA ROKU 1788.

Z Warszawy dnia 19. Marca.
 W Sobotę dnia 15. Marca IX. Piramowicz Sekretarz Kommissji Eduk: Narodo; w Towarzystwie Elementarnym, w przytomności Nayaśniefszego Pana, ofob Kommissjy Edukacyi Narodowey składających, tudzież dystyngwowanych y licznie zgromadzonych gości, w Mowie swoiey na rocznicę otwarcia Towarzystwa Elementarnego, zdał sprawę z owoców prac Towarzystwa, z rozrządzeń Kommissji, z uśilności y czynów Szkół Głównych, oraz z rzetelnych przysług y dobrodzieystw dla edukacyi od znakomitych godnością, urzędami y cnotą Obywatelów, które poprzedniczey JKMcI dobroczynności są skutkiem, hołdem y uwieńczeniem. Po skończoney Mowie, odebrała Kommissjya od JKMcI w potwierdzeniu y pochwaleniu swych czynów zachęcenie do dalszego trwania w chwalebnyim swoim przedsięwzięciu.

Z Wiednia dnia 4. Marca, Feld-

marzalek - Leytnant Graf de Warzenski, rozpoczawszy Lustracyą naszą o Kordonu, wysłał Niemiecko-Wołoskiego Granicznego Rejmentu Kapitana Julius przeciwko Turkom do Krotzka. Ten, stojących tam Turkow spędził, a 8. Tureckich Statków zamaryłych do szczętu zruynował.

Pewna nasza Dywizya, z dnia 16. na 17. przeszłego Miesiąca Lutego, przeprawiwszy się w nocy przez Dunay, uczyniła zamach na Turecką Fortecę Semendria. W tey Fortecy, ponieważ zamknięta y mocno zataraflowana była Brama; przytomny tey wyprawie Kapitan Robasitz, ofiarował się dobrowolnie z całą swą Kompanią, na dobywanie

y Wyłamianie teyże Bramy. Rozpoczął się Atak, y pomieniony Kapitan (iako go Feldmarzałek-Leytnant Graf *de Wartensleben* wielce w swym Raporcie chwali y zaleca) z niewypowiedzianą odwagą y mężstwem sam dowodził y silnie pracował. Atoli, mimo waleczney naszych odwagi y usiłowania, trudność wielka w dobytciu tey Fortecy zachodziła, y Turkom sposobność do bronięcia się dawała. Naostatek, gdy sam dowodzący nasz Kapitan, tudzież Pod-Leytnant *Heindel*, także Chorąży *Simonowich*, oraz 26. Gemeyni, ranieni zostali; a jednego naszego Kaprała, jednego *Gesfreytera*, y sześciu innych żołnierzy zabito; zaczym atakująca Dywizya nasza, daley zamiaru swego niekontynuowała, lecz nazad za *Dunay* cofnęła. Z tym wszystkim, chociaż ta Expedycya, mniey pomyslnie poszła; boiaźni jednak w Obywatelach pomienioney *Tureckiey Fortecy Semendria* względem przyszlých rzeczy nieumnieyszyła; gdyż z tych Obywatelów, kilkaset dusz y z dobytkiem swoim, z teyże Fortecy *Tureckiey* uchodzących, do powracającego Woyska naszego przyłączyło się, y przez *Dunay* do naszych Kraiów przeprowadziło się.

Podług Raportu Kommenderującego w *Siedmigródzie* Generała *Fabris*, wysłano d. 16. od tamiecznego Korpusu Woyska różne Dywizye do *Rothenthurm*, *Terzburg*, *Thömes*, *Bozau*, *Ojtes*, *Gyimes*, *Peritske*, y *Kronstadt*. Z tych Dywizya przy

Rothenthurm, wkroczywszy do *Woloszczyzny*, pewny Nieprzyziacielski Poczet, za Rzeką *Aluta*, we Wsi *Griblest* stojący, z iednego Pułkownika y sześciu zbroynnych ludzi konnych złożony, z innemi w okolicy rozstawionemi 10. ludźmi w niewolą wzięwwszy, do *Hermannstadt* odesłała.

Z *Hamburga* d. 5. *Marca*. Wiadomości z *Peterzburga* donoszą, że Graf *Alexis Orłow*, ztamtąd już wyjechał, Ten Pan, iako teraz głoszą, niepuścił się z Flotą do *Szrodziemnego Morza*, ale rozpocznie podobno podróż do cudzych krajów.

Rossyjsko-Cesarski Aktualny Konfilyiarz Tajny Kawaler Orde: S. Jędrzeia Graf *de Münnich*, syn iedyny sławnego Feldmarzałka tego imienia, umarł w *Peterzburgu* dnia 4. przeszłego Miesiaca, w 80. roku wieku swego.

Planta obudwu sprzymierzonych Cesarskich Dworów przeciwko Turkom, zbliża się ku swoiey Exekucyi. *Chocim* jest otoczony, *Xiąże Repnin* w lada czas rozpocznie oblężenie *Oczakowa*, *Austryacy* nieopóźnią się zapewne z tym, co ich Panami *Belgradu* uczynić może. Jeżeli się także uda y *Baszy de Scutari* całą *Albanią* opanować, tedy potęga *Turecka*, coraz daley, ze wszystkich stron ku *Carogrodowi* ścisnąć się będzie musiała.

Z *Węgier* d. 20. *Lutego*. Korpus Woyska przeznaczony do oblężenia *Belgradu*, składa się z 60,000.

S U P L E M E N T

DOGAZETY WARSZAWSKIEY

Wc SRZODE DNIA 19. MARCA ROKU 1788.

Z Warszawy d. 19. Marca. Trzeci Uniwersał Kommissyi Skarbowey Koronney jest w następujących słowach:

Kommissya Rzpłtey Skarbu Kor: wiadomo czyni, komu o tym wiedzieć należy, mianowicie II. PP. Offycyalistom Skarbu Kor: w ogólnosci wżyszkim po Prowincyach Celnych będącym, niemniej Panom Kupcom, y wszelkiej kondycyi ludziom handlem bawiącym się, tudzież Furmanom towary Kupieckie wożącym. Iż widząc, że przez dawanie Remis z Komor Pogranicznych do Miast Głownieyszch, bez poprzedzonego gruntownego wchodzenia, czyli Towary Remittowane dla samych tylko Kupcow Mieszczan, w Miastach Poselszyc lub Obywatelstwo mających prowadzone bywaią, wynikać mogą w ginieniu tychże Remis, y nieprzyzwoitym dla ołob obcych, Obywatelstwa ani Poselszycy w Miastach niemających, remittowaniu ich Towarow inkonweniencye, a ztąd ludzie obcy, handlem w Miastach więkzych z uyną Kupcow Kraiowych Mieszczan, y Poselszycatow bawiący się, w zykiwaniu z Komor Pogranicznych na swe Towary Remis, z Kupcami Kraiowemi bywaią porównani. Zaczyn Kommissya co do Towarow Furmanani wiezionych przez odpakowanie na Pograniczach rozrzuconiu lub zepłuciu podpadających, Remissy do Miast Pryncypalnych, iako to: *Warszawa, Krakow, Lublin, Poznan, Kalisz*, dla Kupcow *Chrześcian*, w tychże Miastach wymienionych Poselszyc, lub Obywatelstwo mających zatwierdza, a nie Poselszycatow, ani Obywatelstwa w tychże Miastach niemających, y Mieszczanami niebędących, że dobrodzieystwa Remis z Komor Pogranicznych zykiwać niemogą, ani powinni, deklaruić, ale zaraz na Pograniczu Towary swe pod rewizyą poddać, y należące Cło Skarbowe opłacać powinni będą, dla czego Furmani, Towary dla obcych ludzi, nie Kupcow Mieszczan wożący, od Pryncypalow swoich pieniędzmi na opłacenie Cła opatrzeni być są winni, pod zatrzymaniem Towarow na Pograniczu, gdyby sam Właściciel, lub Furman Towary wożący, dla osoby Remissy mieć niemogący, pieniędzy na opłacenie należącego Cła nie miał. Aby zaś Komory Pograniczne byly uwiadomione, ktorzy Kupcy z Miast wyżey wymienionych *Warszawy, Krakowa, Lublina, Poznania, Kalisza*, na swe Towary wozami prowadzone miewać mogą Remissy, Kommissya mieć chce, y naznacza, ażeby każdy Kupiec z Miast tych opatrzonny w Zaświadczenie od Magistratu właściwego, iako jest istotnie Kupcem osiadłym Poselszycatow, lub Obywatelstwo y Mieykcie w Mieście N. mającym. Zgądający Remissy na Towary swe z Zagranicy do handla swowego sprowadzone, do Kommissyi Skarbu Kor: wraz z Zaświadczeniem przez Memoryal, bądź przez siebie samego, bądź swego Kommissianta udał się, a Kommissya rozważywszy produkowane Zaświadczenie, y słuszność zgądającego, przez Rezolucyą swoję do dania żądanej Remissy, na rok jeden, dwa, lub trzy, na tenczas się przychyli, y teyż Rezolucyi otrzymaney Extrat, ażeby Panowie Kupcy zykiwający Remissy, za każdym prowadzeniem Towaru na Komorach Pogranicznych Furmanom okazuywać zlecili, zaleca, y dla wżyszkich Kupcow z Miast *Warszawy, Krakowa, Lublina, Poznania, y Kalisza*, czas do podawania o Remissy Memoryalow *ad primam Maii Anni curentis* determinuić. Co się tycze Win *Węgierskich*, tych iako łatwe jest na wchodney Komorze przeliczenie, tak żadna Remissa na nie, że dozwo-

zwolona niehędzie, Kommissya ostrzega. Ktoby zaś z Kupców na Pogranicznych Komorach dyspozycyi Kommissyi na Remissie Towarów dla siebie służącej nieokazał, takowemu pod żadnym pretextem Remissa, że dana być niepowinna, Kommissya nakazuje. A wszelkie paki y paczki, pod adresem Posłow Zagranicznych, y Obywatelów stanu Szlacheckiego będące, przez Furmanów do Miast tychże *Warszawy, Krakowa, Lublina, Poznania, y Kalisza* wiezione, oprócz *Win Węgierskich*, remittowane być mają. Zydom zaś toż dobrodzieystwo Remiss, pod jakim tytułem y pretextem, służyć niema. Zachowując dawny przepis pieczętowania Pieczęcią Skarbową pak wszelkich remittowanych y donoszenia Poczta do Komory remittującej o daniu Remissy. Ktory to Uniwersał, aby publiczney doszedł wiadomości, w Aktach Mieyskich, Miast wyżey wyrażonych *Warszawy, Krakowa, Lublina, Poznania y Kalisza* oblatować, w tychże Miastach publikować, y każdemu Kupcowi, y Furmanowi do wiadomości podawać II. PP. Superintendentom, y Komorom zaleca. Dan w Warszawie na Sessyi, dnia 25. Miesiąca Lutego Roku 1788. *Adam Łódzia Xis Poniki Podskarbi W. Kor: (L.S.)*

Z Austryi d. 2. Marca. Woysko nasze *Austryackie*, na Granicach *Tureckich*, iuż stoiące, liczy się teraz do 217,416. żołnierzy. Tym Woyskiem przeciwko *Turkom* Kommenderujący Generałowie, są następujący: (1mo.) Feldmarszałek - Leytnant *de Vins*, ma Kommendę w *Kroacyi*, w *Dalmacyi*, y w kraiach pobrzeźnych: (2do.) Feldmarszałek - Leytnant Hrabia *de Mitrowsky*, w *Sklawonii* y w *Syrmi*. (3tio) Feldmarszałek Hrabia *de Laszy*, będzie miał Kommendę Generalną Wielkiej Armii w *Wyższych Węgrach* przy *Futack* naprzeciw *Peterwaradynu*; w ktorego niebytności, będzie miał Kommendę Generalną *de Claufaut*, a pod nim Baron *d' Alvinzy*. (4to) Feldmarszałek - Leytnant *de Wartensleben*, w Bannacie *Temeswar*skim. (5to) Generał *de Fabris*, w *Transylwanii*. (6to) Xiążę *de Cobourg*, w *Bukowinie*.

Z Paryża d. 23. Lutego. Od tego czasu, iak nas tu doszła *Cesarsko-Królewska Deklaracya Woyny* przeciwko *Percie*, towary nasze na Gieldzie w cenie spadły trochę. Tym czasem handlujący u nas, mieli odebrać wiadomość od naszego Posła z *Anglii*, że Pokóy na morzu niebędzie przerwany. Dyspozycye w naszej *Flandryi*, nie zmierzają także do przerwania Pokoju; owszem powiadaią, że niektóre *Francuskie* Reymenta, weszłyby do *Niderlandow Austryackich*, gdyby Cesarz Jmć tego żądał, y chciał swojego w *Niderlandzie* Woyska przeciwko *Turkom* użyć.

Od Tureckich Granic d. 17. Lutego. Xiążę *de Coburg* z znaczną częścią swojego Woyska wkroczył do *Moldawii*, y Fortecę *Chocim*, ze wszytkim prawie otoczył tak, iż żywności dowóz do Fortecy barzo przez to został zatrudniony. W *Chocimiu* naydować się ma tylko 3000. *Turkow*.

Z Londynu d. 19. Lutego. Po zgromadzeniu się *Jzby Wyższej* około godziny 11. w Piątek, Lordowie z Xiążętami Krwi, udali się do *Sali Westminster* w tymże porządku uroczystym, iako dni poprzedzających, gdzie *Jzbe Niższą* zgromadzoną iuż zastali. Ciekawość słuchania Pana *Burke*, zanotowanego imieniem *Jzby Niższej* zaskarżenie na Pana *Hastings*, była barzo wielka, przeto y zgromadzenie *Dam Dystryngwowanych* było nadzwyczajnie li-

czne. Naymniey tam na 300. rachowano tychże Dam, między którymi naydowały się Xiężny *de Portland, Devonschire, Manchester, Richmond, St. Albans, Gordon.* Prócz Krolewiców Xiążęcia *de Galles, y de York,* procz Xiążąt *Gloucester y Cumberland,* liczono 12. Xiążąt, 68. Grałów, Margrafów, y Vice-Komessów, 54. Baronów y 17. Biskupów tam przytomnych. Po uczynioney zwyczajney Proklamacyi, ażeby będący w areszcie obwiniony przy kratkach się stawili, Pan *Hastings* udał się zaraz na miejsce pomienione, y dopiero Pan *Burke* mówić zaczął. Mowa jego była jedna z nayprzednieyszych Mów, kiedykolwiek od niego mianych; zawierała wiele wiadomości o Kraiach *Indyjskich,* opisywała obyczaje *Indyanów,* rozmaite onych Pokolenia, Klasy, Porządki, Obrządki ich Religii, Dzieie *Indyjskie,* które Mówca w tey Mowie swoiey do roku 1756. doprowadził. Tego zaś naybarziej w niey dowodził, że *P. Hastings* sprawując Urząd Generalnego Gubernatora Osad nazwanych *Ostindyjskich,* postępowaniem swoim zhańbił *Brytański* Charakter Nacyonalny. Gdy tym sposobem przez półtrzeci godziny mówiąc *P. Burke,* mocno się zfatygował, prosił o pozwolenie, aby resztę nazajutrz mógł dokończyć. Na co mu zaraz pozwolono.

Dla słuchania dalszego ciągu owej Mowy, zebrało się w Sobotę 170. Parow, blisko 400. osob z *Jzby Niższej,* do 300. Dystryngwowanych Dam, y wiele innych, którzy tylko mogli biletu dostać. *P. Burke* drugą część Mowy swoiey zaczął, wyliczając okoliczności w tamecznym Kraiu zaśle od R. 1756. którego Kompania *Ostindyjska* zawarła Traktat z *Mogolem Wielkim,* y gdzie właściwie zaczyna się życie *P. Hastingsa* w *Azyi* przypędzone. Opisywał przypadki tey Epoki, stosując je mianowicie do *P. Hastingsa,* z iaknością y dosadnością taką, iż odsluchac się niemożna było. Zabawiwszy Mówca Zgromadzenie Mową przez trzy godziny mianą, która go sfatygowała barzo, prosił o pozwolenie, ażeby w Poniedziałek Punkta oskarżenia *Jzby Niższej* przeciwko Panu *Hastings* w szczególności mógł przełożyć; co natychmiast otrzymał.

Wczora ztym rozpoczęto pierwsze zaskarżenie, tyczące się Korrupcyi, o które *P. Hastingsa* obwiniają, y *P. Burke* przez trzy godziny dokumentami dowodził tego zaskarżenia. Podczas Mowy Pana *Burke,* obojętnym ciele pokazywał się *P. Hastings,* właśnie iakby albo ta Sprawa do niego mało należała, albo, że sumnienie nie mu zlego niezarzucą, albo też na wszelkie oskarżenia y zarzuty niedba cale. Siedzi on na krześle o 5. kroków od *P. Burke* po prawey ręce.

Pan *Burke,* wyrzów przyotrzeyszych dla obwinionego nieoszczędzą. W Mowie swoiey w Piątek mianey, zwał go *Szefem wszelkiey nieprawości,* który naybezpiecznieysze, o iakim tylko y pomyśleć można, polnada serce. Obwinał go o chciwość, uciemiężenie, okrucieństwo, y o swawolę nayzłotliwszą.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 19. MARCA R. 1788.

W Warszawie na Długiej Ulicy, w Kamienicy II. XX. Teatynow Nro 544. u Pana *Baiera* Czekoladnika Uprzywileiowanego JKMei znajduje się Czekolada w czterech gatunkach: dwa gatunki z *Wanilią* po Zł: 8, y po Zł: 10. drugie dwa gatunki bez *Wanilli* po Zł: 6. y po 8.

przytym cukry różne y konfitury suche y smażone, przedaie likwory y essencye do Pączu, także u tegoż znajduią się meble podobne Angiel: y Franculkim według pomierney ceny.

Antoni *Kozzewicz*, rodem z *Mieyskiej Gorki* z profesyji Rzeźnik, udał się był do Konfederacyi pod Kommandę JP. *Mazowieckiego*, już temu lat 17. iak żadney o nim niymasz wiadomości. Przeto Sukcesorowie tegoż upraszają, ieżliby kto wiedział o tymże Antonim *Kozzewiczu*, gdzieby się znajdował, lub o śmierci jego, azeby o tym raczył donieść na Poczty *Kališką* do Pana *Żygarowskiego* do wsi *Wilczy*, a ten, wszelką rekompensę za koszt y fatygę przyrzeka.

W *Warszawie* na *Alexandryi* za *Pałacem Xiążąt de Nassau*, na teyże *Ulicy* będącym, przy *starym Pałacu* tychże *Xiążąt*, są *Officyny* dwie, tudzież *stajnia* y *wozownia* do *naięcia* każdego *czasu*, a *ofobliwie* dla *gości* *podrożnych* do *Warszawy* przyjeżdżających; w *których* to *Officynach*, wszelką *wygodę* znaleźć można. *Ktoby* *fobie* *życzył* *takowe* *Officyny* *naięć*, ma się *referować* do *Kowala* *przy* *bramie* *tychże* *Officyn* *mieszkańcego*, a *tam* *zainformowany* *będzie*.

Część II. *Dziennika Handlowego* Roku *trzeciego 1788.* zajmująca *zwyczajne* *swe* *Artykuły*, *wyszła* *już* *z* *druku*, *po* *którą* *raczą* *II. PP. Prenumeratorowie* *z* *kwitami* *przyśłać* *do* *Exdycyi* *tegoż* *Dziennika* *na* *Krakow*: *Przedm*: *Nro* *438.* *Gdzie* *zawsze* *Prenumerować* *na* *to* *Dzielo* *można* *placąc* *wedle* *zwyczajney* *onego* *ceny*, *to* *jest* *bez* *Poczty* *na* *cały* *rok* *Zł*: *18.* a *z* *Pocztą* *Zł*: *24.*

Dworek *Nro* *1561.* *na* *Ulicy* *Wareckiej*, *przeciw* *Szpitala* *Dzieciątka Jezus* *sytuowany*, *10* *Izb* *mieszkalnych* *mający*, *z* *stajniami*, *wozowniami*, *y* *ogrodem*, *jest* *do* *przedania*. *Zyczący* *fobie* *nabyć*, *mogą* *się* *udać* *do* *P. Tiella* *Traktyera* *na* *rogu* *Piekarskiej* *Ulicy* *w* *Kamienicy* *JP. Morantego* *mieszkańcego*.

W *Dworku* *JP. Kobylńskiego* *sytuowanym* *na* *Stanisławowie* *przy* *Ulicy* *Wiślanej* *Nro* *2750.* *znajdują* *się* *dwa* *Billary*, *ieden* *nowy* *nowomodną* *robotą* *z* *wszelkimi* *rekwizytami* *nie* *nie* *zażywany*, *drugi* *zaś* *mało* *co* *zażywany*, *dobry* *ze* *wszystkim*. *Ktoby* *fobie* *życzył* *naięć* *lub* *kupić*, *niech* *się* *referuje* *do* *pomienionego* *JP. Kobylńskiego*.

Dworek *na* *Ulicy* *Franciszkańskiej* *4P. Wrzeńskiego* *z* *pokoiami*, *stajniami*, *wozowniami*, *mlynem* *y* *browarem*, *każdego* *czasu* *jest* *do* *zaarzędowania*.

Z *mocy* *Dekretu* *Radzieckiego* *M. S. W.* *tudzież* *prorogacyi* *przez* *Urząd* *Ławniczy* *Miasta* *tegoż* *dnia* *28.* *Lutego* *1788.* *uczynioney*, *Pałacyku* *y* *Kamienic* *II. XX.* *Teatynow* *Warszawskich* *z* *wszelkimi* *Rezydencyami*, *całym* *zamurowaniem* *y* *gruntem* *Dzieńdziejnym*, *oraz* *z* *meblami*, *pod* *tradycyę* *podszlých*, *y* *Urzędownie* *otaxowanych* *dnia* *27.* *Mieściąca* *y* *Roku* *teraźniejszych*, *to* *jest* *we* *Czwartek* *pierwszy* *po* *Świątach* *Wielkonocnych* *na* *Ratuszu* *MSW.* *odprawiać* *się* *będzie* *publiczna* *urzędowa* *Licytacya*. *Ktoby* *fobie* *życzył* *onych* *kupienia*, *w* *czasie* *takowey* *licytacyi* *stać* *się* *zechce*.

U *P. Dąfour* *Drukarza* *JKMc* *znajdują* *się* *książki* *następujące*: *Męka* *Pana* *naszego* *Jezusa* *Chrystusa*, *Oratorium* *spiewane* *w* *Zamku* *przez* *Kapelę* *Dworką* *w* *przytomności* *N. Pana* *po* *Polsku* *y* *po* *Włosku* *in* *8vo* *Zł*: *1.* *Kazanie* *na* *Świąta* *caloroczne* *przez* *JX. Jozefa* *Męcińskiego* *Reformatę* *Kaznodzieię* *zebrane*, *y* *do* *druku* *podane* *na* *Świąta* *Matki* *Bolskiej* *2.* *Tomy* *in* *8vo* *Zł*: *9.*

Wnuk *Pana* *Gambakurty* *uwiadamia*, *iż* *wyiedzie* *z* *ład* *w* *przeciągu* *dni* *8.* *gdyby* *się* *któ* *chiał* *opatrzyć* *pomadą* *do* *rośnienia* *włow*, *oznaymuje* *się*, *że* *większy* *śloik* *kosztuie* *Zł*: *30.* *mniejszy* *zaś* *Zł*: *15.* *Przytym* *też* *ieżeliby* *któ* *życzył* *ciała* *do* *chędożenia* *zębów*, *ktorego* *śloik* *kosztuie* *Zł*: *18.* *można* *tego* *wszystkiego* *dość* *u* *Cukiernika* *Baltreški* *naprzeciw* *Zamku* *mieszkańcego*,

Kamienica, *Browar* *murowany*, *młyn* *do* *ślodu* *Mielcuch*, *y* *inna* *budowa* *w* *nowych* *mu* *rach*, *z* *ogrodem*, *y* *dzieliniec* *brukowany*, *na* *Grzybowie* *przy* *Ulicy* *Zelazney* *Nro* *1195.* *sytuowane*; *tudzież* *za* *Wolkiemi* *Rogatkami* *Dworek* *z* *stajnią* *zajeżdżną*, *chmielnik* *wielki*, *za* *nim* *Dom* *y* *Szpichlerz*, *oraz* *dwa* *Młyny* *wietrzny* *y* *konny*, *kursurowy* *poddane* *za* *rezo* *lucyą* *Urzędu* *Miasta* *Grzybowa* *przez* *licytacyą* *do* *przedania* *są* *deklarowane*, *których* *termin* *licytacyi* *na* *dzień* *7.* *Kwiędnia* *jest* *prorogowany* *y* *odprawiać* *się* *będzie* *o* *godz*: *3.* *po* *południu* *na* *Ratuszu* *Grzybowym*. *Kupno* *tych* *Dobr* *z* *osobna*, *lub* *razem*, *być* *może*. *Zyczący* *fobie* *nabyć* *na* *takowey* *Licytacyi* *znajdować* *się* *zechcą*.

ludzi, y za dni 12. albo za dwa tygodnie, oblężenie to już będzie rozpoczęte. Nie schodzi nam na dokładney wiadomości o liczbie Garnizonu, y o stanie wszystkich tamecznych Fortyfikacyi; bo ieszcze w Listopadzie y Grudniu było tam ze strony naszey (iako zapewne twierdzą) szpiegów trzech znających się; pierwszy iako wieprzami handlujący, drugi iako Zdun, a trzeci iako iego pomocnik; przy której okazyi, dway ostatni, u samego Baszy Piece podlepiali. Lękamy się tylko, żeby Turcy od Roku ieszcze 1740. nie zafadzili wiele Min, które nam są niewiadome.

Woienny Manifest, który po *Grecku* nad całą granicą jest rozdany, zawiera w sobie ostrzeżenie do wszystkich pod Panowaniem *Tureckim* zostających Biskupów, Duchownych y *Chrześcian*, ażeby przy wkroczeniu woyska Cesarzskiego nie uciekali, a to pod utratą Dobry y Godności swoich; ażeby, ile możności, wszelką Cesarzkiej Armii dawali pomoc; y za to Protekcyi Cesarzkiej spodziewali się.

Od Granic *Tureckich* d. 17. Lutego. *W. Soltan* Leybgwardyą swoię z 500. ludzi złożoną, drugimi 500. ludźmi powiększył, y żołd im podwyższył. Dawniey tey Gwardyi bronią był tuk y strzały; teraz każdy z niey ma flintę, szablę, y parę pistoletów. Mundur iey jest błękitny z frebrem. Słychać ieszcze, że *W. Soltan* zaraz po wyjeździe *W. Wezyra* do Armii, z całym

Dworem swoim przeprowadzi się do *Adryanopola*, aby się usunął od rozpustney Pospolstwa zuchwałości, która w wyfokim stopniu ukazywać się zwykła, kiedy wiadomości niepomyślnie od Armii przychodzą do *Stambulu*.

Potwierdza się nowina, że nazad przywołano *Francuskich* Officerow, w woysku *Tureckim* przeciwko *Rosyjszykom* umieszczonych. Bez wątpienia nastąpi to przywołanie y od tego Woyska, które teraz przeciwko *Austryakom* maszeruie.

Modlitwa *Turkow*, podczas Woyny, którą oni teraz cztery razy na dzień odprawują, w następujących wyrazach jest ułożona:

„Stwórcu wszystkich rzeczy; pod którego Tronem niedoyrzanym, Słońce, y Księżyc, y Gwiazdy, iako ilkierki unaszają się! Który, Ocean toczący pianę, z równą łatwością odważasz w garści, iako lekkuchną rosy kroplę! Bądź nam miłościw! Wyśłuchay nas! Ty nam posłałeś *Proroka* twoiego, a myśmy przestępowali rozkazy iego; przeto rozgniewałeś się na nas, y wzbudziłeś naszych Nieprzyjaciół, ażeby wozy ich Woienne, starły w proch wspaniałość naszą, y żeby Rumaków ich kopyta nas strątowały. Powstań Panie! Rzuć twoich y naszych Nieprzyjaciół o ziemię. Daj ludowi twoiemu dawne Męstwo, a chcey uwielbić Siebie w Przyślonkach Kościoła *Mekkańskiego*!”

Z *Austryi* d. 23. Lutego. Poczta z *Carogrodu* odtąd przez *Włochy* poydzie.

Feldmarszałek *Graf de Laszy*, d. 27. tego Miesiąca wyiedzie do Armii. Ponieważ w *Tryescie* y nad-

brzeźnym kraiu, naybarziefy lękaią się napaści od Nieprzyiacioł, przeto tameczne okolice sposobem szczerulnieyszym staraią się zabezpieczyć, y Cesarz Jmć lustracyą Kordonu ztamtąd zacząnie.

Z Austryi d. 1. Marca. Nayświeźsze wiadomości z *Carogrodu* donoszą, że dnia 8. Lutego, Cesarzsko-Królewlka *Deklaracyą Woyny, W. Wezyrowi* tam oddana była; poczym tenże *W. Wezyr*, zaraz extraordynaryinie zgromadzić kazał *Dywan*, y po długich naradzeniach się, tudzież po odprawionych dnia 9. z rozmaitemi Posłami *Europeyskiemi* konferencyach, iak nayprędzey posłano do *Wiednia* Expedycye, króre tu y przybyły; po których odebraniu, wielu kuryerów do rozmaitych Kommiendantów Cesarzsko-Królewskiego Kordonu nad granicą *Turecką* ztąd wyprawiono.

Z Włoch d. 20. Lutego. Basza *de Scutari Mahmud*, czeka tylko na Cesarzką *Deklaracyą Woyny* przeciwko *Porcie*, chąc na ówczas z Woyskiem od 40,000. ludzi czynić Dywersyą, która cale niewygodna będzie *Porcie*.

Z Peterzburga d. 15. Stycz: Przed kilką miesiącami wyszła tu u *Schnorr* Edycya barzo piękna *Alkoranu* w ięzyku *Arabskim*, która nietylko od wyraźnego y czystego druku *Arabskiego*, białosci y tęgosci papieru ma zaletę, ale y przeto iest znakomita, że ią Imperatorowa Jeymć na używanie dla licznych Poddanych Religij *Mahometaniskiey*, pod dy-

rekcyą *Xiążęcia Wäsemkoi* kazała wydrukować. Ta Monarchini dyspozycya, spodziewać się kaze, że *Mahometanie* w Państwie *Rossyjskim*, złożą swoy powszechny względem Exemplarzów *Alkoranu* drukowanych przesąd. *Alkoran* w ięzyku *Arabskim*, pierwszy raz iest drukowany w *Wenecyi* roku 1530. drugi raz w *Hamburgu* roku 1694. od *Hinkelmana*, a trzeci raz R. 1698. w *Padwie* od *Maracci in folio* iest wydany. Edycya zatym *Peterzburzka*, czwartą *Alkoranu* w ięzyku *Arabskim* iest Edycyą. Do *Niemiec* Edycya ta ostatnia, tym sposobem dostała się, że *Xiąże Wäsemkoi* przez *Grafa d'Anhalt*, ieden Exemplarz Konsyliarzowi Naywyższego Konsystorza *Büschingowi* w podarunku posłał.

Z Szymii d. 15. Lutego. Dnia 11. tego Miesiāca, po nastąpioney iuz *Deklaracyi Woyny*, przeprowiło się kilku *Turkow* z *Belgradu* w interesach handlownych na naszą stronę; ale ponieważ byli uzbroieni, nie puszczono ich daley, lecz przy brzegu zaraz nazad odesłano. Od tego czasu, żaden *Muzulman* u nas niepokazuie się więcey. Z naszej strony niemaią także ochoty *Handlujący* powierzenia siebie *Belgradczykom*; y tym sposobem, handel sam przez się musi ustać.

Z Hamburga d. 5. Marca. Wiadomości z *Peterzburga* donoszą, że ztamtąd, na piędziesiąt kilka kotwic na *Saniach* posłano do *Chersonu*.